

OSOBA Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ JAKO SPADKODAWCA CZĘŚĆ II – DZIEDZICZENIE USTAWOWE¹

Tekst prezentuje zasady dziedziczenia ustawowego według polskiego prawa spadkowego. W zależności od tego, ilu i jak spokrewnionych spadkobierców pozostawił zmarły z niepełnosprawnością intelektualną, wskazane zostało, kto po nim dziedziczy i w jakiej części. Wobec skomplikowania tych zasad, zaprezentowane zostały one na licznych przykładach. Omówiona została nie tylko sytuacja rodziny biologicznej, lecz także adopcyjnej oraz zasady dziedziczenia ustawowego w przypadku braku rodziny. Wskazana została także procedura postępowania w odniesieniu do spadkobierców ustawowych, którzy ze względu na swoje postępowanie wobec spadkodawcy nie powinni po nim dziedziczyć – czyli instytucja niegodności.

Słowa kluczowe: dziedziczenie ustawowe, spadkobierca ustawowy, udział spadkowy, niegodność

Wprowadzenie

Jeśli spadkodawca nie pozostawił testamentu (bo nie chciał, nie zdążył lub nie mógł z przyczyn formalnych go sporządzić), spadek po nim podlega dziedziczeniu ustawowemu, czyli według zasad wprost opisanych w kodeksie cywilnym (art. 926 § 2 k.c.). Także w przypadku, gdy ważność testamentu zostanie podważona z powodu uznania, że spadkodawca nie był faktycznie zdolny do złożenia świadomej ostatniej woli w momencie jej sporządzania albo sporządził go bez zachowania właściwej formy, dziedziczenie będzie opierało się na brzmieniu ustawy (chyba że istniał wcześniejszy testament, którego ważność nie została zakwestionowana).

Dziedziczenie ustawowe jest najczęstszą formą nabywania spadku po spadkodawcy z niepełnosprawnością intelektualną. Jak bowiem wskazano w poprzednim artykule (*Szkola Specjalna* 2019, 5, s. 380–390), ani małoletni, ani ubezwłasnowolnieni (choćby częściowo) testamentu sporządzić nie mogą i nawet jeśli pozostawią oni po sobie taki dokument, nie ma on mocy prawnej. Ponadto zawsze istnieje ryzyko, że ktoś mający w tym interes, wykaże przed sądem, iż osoba z niepełnosprawnością intelektualną nie była w stanie – właśnie z powodu tej

¹ Stan prawny na 1 listopada 2019 r.

niepełnosprawności – złożyć wiążącego prawnie, w pełni świadomego oświadczenia woli co do rozporządzenia swoim majątkiem po śmierci, w szczególności jeśli jej testament nie miał formy notarialnej. Z drugiej natomiast strony, co również zaprezentowano w poprzednim tekście, osoba z niepełnosprawnością intelektualną może natrafić w praktyce na duże trudności ze sporządzeniem testamentu w formie notarialnej wobec wątpliwości notariusza co do jej zdolności do złożenia takiego właśnie świadomego i swobodnego (niezasugerowanego) oświadczenia woli.

Zasady dziedziczenia ustawowego są warte poznania nie tylko dlatego, by wiedzieć, kto będzie dziedziczył po osobie z niepełnosprawnością, a więc czy nie warto jednak włożyć wysiłku i zadbać o sporządzenie przez nią niepodważalnego testamentu, ale także w odniesieniu do sytuacji odwrotnej – dla poznania, po kim, ile i z kim będzie ona dziedziczyła, co także pozwoli członkom najbliższej rodziny ocenić, czy nie warto jej zabezpieczyć w inny sposób (testamentowy albo jeszcze za życia). Reguły te bowiem są identyczne w sytuacji, gdy osoba z niepełnosprawnością intelektualną jest spadkodawcą, jak i gdy jest spadkobiercą ustawowym. W tym ostatnim kontekście nie ma żadnego znaczenia ani jej wiek, ani stopień niepełnosprawności, ani nawet ewentualne ubezwłasnowolnienie, liczy się tylko pokrewieństwo i sytuacja rodzinna. Dla łatwości lektury tekst zostanie tak sformułowany, jakby osoba z niepełnosprawnością intelektualną była spadkodawcą, ale oczywiście można podane tu zasady dziedziczenia analizować odwrotnie – jakby była spadkobiercą (albo jednym ze spadkobierców).

Zasady te są dość skomplikowane (także matematycznie) i zależą od stopnia rozbudowania rodziny spadkodawcy oraz faktu, czy spadkobiercy ustawowi przeżyli spadkodawcę czy też nie. Zostaną one zaprezentowane jak najbardziej obrazowo, na przykładach rodzin o różnym składzie. Z tego samego powodu pominięte zostaną odrębności w zasadach dziedziczenia gospodarstw rolnych. Na zakończenie zaś zostanie omówiona możliwość wyłączenia od dziedziczenia, także ustawowego, spadkobiercy, który na takie dziedziczenie nie zasłużył ze względu na swoją postawę wobec spadkodawcy, czyli kwestia niegodności.

Dziedziczenie przez zstępnych i małżonka

Podstawową zasadą jest dziedziczenie przez dzieci spadkodawcy (art. 931 § 1 k.c.). Co prawda, mniejszość populacji osób z niepełnosprawnością intelektualną zostaje rodzicami, a jeszcze mniejszy ich odsetek zawiera związki małżeńskie. Zawsze każdy jest jednak dzieckiem swoich rodziców, więc nie ma żadnej wątpliwości, że każda z osób z niepełnosprawnością intelektualną dziedziczy po swoich rodzicach (jeśli nie zostawili oni ważnego testamentu odmiennej treści).

Jeśli chodzi o dziedziczenie przez dzieci, to nieistotne jest, czy pochodzą one z małżeństwa (czy też z kilku kolejnych małżeństw), a jeśli nie, to czy zostały prawnie uznane przez spadkodawcę, czy też rodzicielstwo zostało mu przypisane na podstawie jego sądowego ustalenia. Nie ma także znaczenia, w jakim są wieku (dziedziczy nawet dziecko urodzone po śmierci spadkodawcy, jeśli w momencie jego zgonu było już poczęte – czyli jego matka była z nim w ciąży), jaki jest ich stan zdrowia ani też czy nie są ubezwłasnowolnione. Wszystkie dzieci

dziedziczą w częściach równych. Czyli po spadkobiercy z niepełnosprawnością intelektualną dziedziczą na mocy ustawy po równo wszystkie jego dzieci. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną na mocy ustawy dziedziczy po każdym ze swoich rodziców dokładnie taki sam ułamek masy spadkowej, jak jej pozostałe rodzeństwo.

Jedyną osobą dziedziczącą łącznie z dziećmi spadkodawcy jest jego małżonek. On także dziedziczy w takim samym ułamku co dzieci, ale nie mniej niż $1/4$ masy spadkowej (art. 931 § 1 k.c.). Czyli jeśli dziecko jest jedno, to dziecko i małżonek dziedziczą po połowie, jeśli dzieci jest dwoje, to one i małżonek dziedziczą po $1/3$; jeśli troje, to każdy dziedziczy po $1/4$ spadku. Jeśli natomiast spadkodawca miał więcej dzieci, to małżonek dziedziczy $1/4$, a każde z dzieci po równej części pozostałych $3/4$ (czyli np. przy piątce dzieci każde będzie dziedziczyć po $3/20$ masy spadkowej; przy szóstce – po $1/8$ itd.).

Żeby wiedzieć faktycznie, o jaką część majątku spadkowego w podanych tu ułamkach chodzi, trzeba wiedzieć, jaki ustrój majątkowy miał spadkodawca z małżonkiem. W Polsce małżeństwa najczęściej pozostają w ustroju współwłasności małżeńskiej. Oznacza to, że w czasie małżeństwa całość majątku wchodzącego do tej współwłasności jest zarówno męża, jak i żony – nie ma ułamków (tzw. współwłasność łączna). Dopiero po śmierci jednego z małżonków (oraz po rozwodzie) współwłasność ta wygasa i majątek dzieli się na ułamki (z założenia na połowy, inny podział musi być ustalony sądownie). Oznacza to, że połowa majątku wspólnego staje się własnością wyłączną pozostałego przy życiu małżonka, a jedynie połowa – masą spadkową, podlegającą dziedziczeniu według powyżej podanych zasad.

Dla zobrazowania weźmy przykład mieszkania będącego wspólnością małżeńską rodziców czwórki dzieci. Po śmierci np. męża połowa mieszkania należy do żony, a druga połowa mieszkania podlega dziedziczeniu przez żonę i dzieci. Żona dziedziczy $1/4$ masy spadkowej, a dzieci po $3/16$. Daje to łącznie żonie $5/8$ części mieszkania ($1/2$ jej i $1/8$ odziedziczona), a każdemu z dzieci po $3/32$ części mieszkania. Struktura własności tego lokalu staje się już w tym momencie bardzo skomplikowana, a należy mieć świadomość, że takie same ułamki dotyczą każdego elementu majątkowego, który pozostawił spadkodawca.

Oczywiście, do spadku dochodzi tylko małżonek pozostający w związku małżeńskim ze spadkodawcą w chwili śmierci tego ostatniego. Nie dziedziczą byli małżonkowie (rozwiedzeni) ani też małżonek, wobec którego została orzeczona separacja (art. 935¹ k.c.). Nieistotni z punktu widzenia spadkobrania są także małżonkowie wcześniej zmarli (gdy spadkodawca był wdowcem). Z mocy ustawy nie dziedziczy również konkubent/konkubina spadkodawcy ani drugi rodzic jego dzieci, gdy nie był obecnym współmałżonkiem. Tak więc jeśli dzieci dziedziczą wszystkie i zawsze, niezależnie od zmieniającej się sytuacji rodzinnej i stopnia jej prawnego uregulowania, to małżonek dziedziczy zawsze tylko jeden – ostatni. Co więcej, małżonek będzie wyłączony od dziedziczenia, jeśli spadkodawca przed śmiercią wystąpił o rozwód z jego winy, a żądanie było uzasadnione (art. 940 § 2 k.c.). O ile jednak małżonek rozwiedziony czy pozostający w separacji nie dziedziczy z mocy prawa, o tyle w tym przypadku wyłączenie od dziedziczenia wymaga orzeczenia sądu. Wyłączenia może żądać każdy z po-

zostałych spadkobierców ustawowych (czyli w niniejszej konfiguracji – każde z dzieci) w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o śmierci spadkodawcy, ale nie później niż w ciągu roku od jego śmierci (art. 940 § 2 k.c.). Oczywiście, własnością tego małżonka pozostaje połowa majątku, który był współwłasnością małżeńską, wyłączenie dotyczy bowiem części tego majątku, która staje się masą spadkową.

Jeśli małżonek nie dziedziczy (spadkodawca nigdy nie był żonaty, jest wdowcem, rozwodnikiem, w separacji albo małżonek został wyłączony od dziedziczenia z powodu złożenia pozwu o rozwód z jego winy, albo uznania za niegodnego), cały majątek dziedziczą wyłącznie dzieci w częściach równych.

Jeśli wcześniejszy zgon małżonka wyłącza go z dziedziczenia, to przy wcześniejszym zgonie dziecka nie zawsze ma to miejsce. Jeśli dziecko spadkodawcy zmarło przed jego śmiercią, ale pozostawiło własne dzieci, to jego udział dziedziczą te dzieci (czyli wnuki spadkodawcy) w częściach równych (art. 931 § 2 k.c.). Nie dziedziczy natomiast małżonek zmarłego dziecka (zięć lub synowa spadkodawcy). Wracając do przykładu z mieszkaniem, założmy, że jedno z dzieci spadkodawcy nie żyje i pozostawiło dwoje dzieci. Wtedy ułamkowe części dziedziczenia żony i pozostałej trójki dzieci się nie zmieniają, a każdy z wnuków po zmarłym dziecku dziedziczy po $\frac{3}{32}$ masy spadkowej (co daje po $\frac{3}{64}$ części mieszkania).

Jedynie gdy dziecko spadkodawcy nie dożyło śmierci rodzica bez pozostawienia własnych zstępnych, nie jest brane pod uwagę przy liczeniu udziałów spadkowych (i to nawet jeśli pozostawiło małżonka). Jeśli spadkodawca nie miał dzieci albo żadne nie dożyło jego śmierci i nie zostawiło zstępnych, albo żadne z nich nie chce (odrzuć spadek – o czym w kolejnym artykule) albo nie może (zostało uznane za niegodne) dziedziczyć, spadek dziedziczy małżonek wraz z rodzicami lub rodzeństwem spadkodawcy.

Dziedziczenie przez rodziców, rodzeństwo i małżonka

Fakt nieposiadania dzieci przez dane małżeństwo nie oznacza od razu, że po zmarłym małżonku cały majątek dziedziczy małżonek pozostały przy życiu. Wręcz przeciwnie – dochodzi on do całości spadku jedynie w sytuacji, gdy w momencie śmierci spadkodawcy, który był jedynakiem, nie żyją już jego rodzice. Jeśli spadkodawca miał rodzeństwo, to żeby spadek odziedziczył jedynie małżonek, muszą nie żyć nie tylko rodzice spadkodawcy, ale i jego rodzeństwo, a jeśli rodzeństwo to pozostawiło dzieci – także dzieci tego rodzeństwa (art. 933 § 2 k.c.). W pozostałych sytuacjach małżonek dziedziczy wspólnie z rodzicami, a czasami także z rodzeństwem zmarłego, a nawet dziećmi tego rodzeństwa.

Tak więc w rzadkich przypadkach, gdy osoba z niepełnosprawnością intelektualną pozostawała w związku małżeńskim i nie miała dzieci – spadek po niej obejmie pozostały przy życiu małżonek oraz rodzice zmarłego (art. 932 § 1 k.c.). Jeśli w takim stanie faktycznym umrze małżonek osoby z niepełnosprawnością intelektualną, to będzie ona dziedziczyła wraz z teściami, i to nawet w przypadku, jeśli jest ubezwłasnowolniona.

Małżonek spadkodawcy dziedziczy połowę spadku (art. 933 § 1 k.c.). Z kolei udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem,

wynosi 1/4 całości spadku. Wyjątkowo jeżeli ojcostwo rodzica spadkodawcy nie zostało ustalone (ojciec jest prawnie nieznany), udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku (art. 932 § 2 k.c.). Oczywiście, jeśli nieznani są oboje rodzice spadkodawcy (osoba z niepełnosprawnością intelektualną została porzucona, np. w oknie życia, a akt urodzenia został stworzony z podaniem wirtualnych danych), dziedziczy tylko małżonek.

Wracając do przykładu z mieszkaniem, w powyższym stanie faktycznym małżonek odziedziczy jego 1/4 (gdyż tylko połowa będzie masą spadkową, co w efekcie końcowym da mu własność 3/4 mieszkania), a rodzice – po 1/8 mieszkania każde.

Jeśli spadkodawca przed śmiercią złożył pozew o rozwód z winy małżonka, także w tej konfiguracji rodzinnej może pozew o jego wyłączenie od dziedziczenia złożyć każdy ze spadkodawców, który jest powołany do spadku wraz ze współmałżonkiem (a więc oboje rodzice, a w przypadku śmierci co najmniej jednego z nich – także rodzeństwo albo dzieci rodzeństwa). Również w tym wypadku termin wynosi 6 miesięcy od dowiedzenia się o śmierci spadkodawcy, nie później niż rok po jego śmierci (art. 940 § 2 k.c.).

Jeśli osoba z niepełnosprawnością intelektualną zmarła w stanie wolnym (nie gdy nie była w związku małżeńskim, była rozwodnikiem, wdowcem, w separacji) albo jeśli małżonka sądownie wyłączono od dziedziczenia – dziedziczą po niej tylko jej rodzice w częściach równych (art. 932 § 3 k.c.).

Jeśli natomiast jedno z rodziców nie dożyje śmierci swojego dziecka, to jego połowę dziedziczy pozostały przy życiu rodzic, ale wyłącznie w sytuacji, gdy zmarły był jedynakiem albo gdy jego rodzeństwo zmarło wcześniej bez pozostawienia dzieci (art. 932 § 6 k.c.). Wtedy dziedziczą po połowie: małżonek i rodzic zmarłego; a gdy małżonka nie ma (albo nie dziedziczy) – cały spadek pozostały przy życiu rodzic. Jeśli natomiast spadkodawca miał rodzeństwo, to udział zmarłego przed nim rodzica dziedziczy to rodzeństwo w częściach równych (art. 932 § 4 k.c.), a jeśli któreś z rodzeństwa zmarło – jego udział dziedziczą w częściach równych jego zstępni (art. 932 § 5 k.c.). Jeśli oboje rodzice nie żyją, to oba ich udziały dzielone są między rodzeństwo zmarłego w częściach równych.

Rozważmy następujące przykłady:

1. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną zmarła bezdzietnie, pozostając w związku małżeńskim. Matka nie żyje. Zmarły miał troje rodzeństwa. Jedno z nich nie żyje. Po nim zostało dwoje dzieci (siostrzeńców spadkodawcy).

Dziedziczą: 1) małżonek – 1/2 spadku, 2) ojciec – 1/4 spadku, 3–4) dwoje rodzeństwa po 1/12 spadku i 5–6) dwoje siostrzeńców – po 1/24 spadku.

Własność tak odziedziczonych mieszkania pozostającego we współwłasności małżeńskiej będzie wyglądać następująco: 1) małżonek – 3/4 (1/2 to jego własność po rozpadzie współwłasności i 1/4 odziedziczona), 2) ojciec – 1/8, 3–4) dwoje rodzeństwa po 1/24 i 5–6) dwoje siostrzeńców – po 1/48 części mieszkania.

2. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną zmarła bezdzietnie w stanie wolnym. Ojciec był nieznany. Matka nie żyje. Spadkodawca miał czworo przyrodniego rodzeństwa z żyjącym męża matki. Dwoje z rodzeństwa nie żyje –

jedno zmarło bezdzietnie (brat); drugie (siostra) miało dwoje dzieci, z których jedno nie żyje, ale pozostawiło dwoje dzieci.

Całość spadku dziedziczyłaby matka, gdyby żyła. Jej mąż nie dziedziczy po jej dziecku, jeśli go nie adoptował. Udział matki dzielony jest równo między pozostałe przy życiu rodzeństwo i tego z rodzeństwa, kto zostawił zstępnych. Fakt, że rodzeństwo jest przyrodnie, nie ma znaczenia dla spadkobrania.

Dziedziczą: 1–2) dwoje rodzeństwa po 1/3, 3) dziecko zmarłej siostry – 1/6, 4–5) wnuki zmarłej siostry po zmarłym jej dziecku – po 1/12. Tak też będzie wyglądał ich udział w mieszkaniu, bowiem całe podlegało dziedziczeniu.

Oczywiście takie przykłady można mnożyć i komplikować. Dowodzą one wyraźnie, jak trudna powstaje struktura majątkowa dziedziczonych ustawowo składników majątkowych, co może prowadzić do konfliktów rodzinnych. Warto mieć jednak świadomość, że osoba z niepełnosprawnością intelektualną będzie także dziedziczyć nie tylko po swoich rodzicach, lecz także rodzeństwie, jeśli ono nie zostawi zstępnych, a umrze po śmierci rodziców. Mając na uwadze, że spadkiem są także długi, na takie sytuacje życiowe trzeba być zawsze przygotowanym i odpowiednio reagować, czemu poświęcony będzie kolejny tekst tego cyklu.

Jeszcze bardziej skomplikowane zasady dziedziczenia dotyczą osób, które nie pozostawiły zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa ani zstępnych rodzeństwa. Wtedy bowiem do dziedziczenia dochodzą dziadkowie, a najczęściej – wobec ich wcześniejszej śmierci – ich zstępni, czyli boczne linie rodziny.

Dziedziczenie przez dziadków i ich zstępnych

W braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy. Dziedziczą oni w częściach równych (art. 934 § 1 k.c.), czyli z reguły po 1/4, gdyż każdy ma czworo dziadków z wyjątkiem osób urodzonych poza małżeństwem, które nie zostały uznane przez ojca, taka osoba ma bowiem tylko dziadków macierzystych (w takiej sytuacji dziedziczą oni po 1/2 spadku).

Najczęściej w życiu jest tak, że dziadkowie umierają przed swoimi wnukami, wtedy do spadku dochodzą ich zstępni, czyli rodzeństwo rodziców spadkodawcy (ciotki i wujowie). Jeśli zaś ci nie żyją – ich dzieci (art. 934 § 2 k.c.). Jedynie jeśli zmarły dziadek lub babcia nie mieli innych dzieci, niż zmarły rodzic spadkodawcy, jego udział przypada w częściach równych pozostałym dziadkom, którzy dziedziczą wtedy po 1/3 spadku po swoim wnuku (art. 934 § 3 k.c.).

Spróbujmy to przedstawić na przykładzie.

Spadkodawcą jest osoba z niepełnosprawnością intelektualną, jednak bezdzietna, kawaler, sierota. Do spadku dochodzą więc dziadkowie. Żyje tylko mama mamy. Mama miała trójkę rodzeństwa. Jedno nie żyje, pozostawiło jednak czworo dzieci. Ojciec miał siostrę i brata, ale było to jego rodzeństwo przyrodnie – dzieci dziadka. Oboje nie żyją. Siostra miała córkę, która też nie żyje. Zmarła zostawiając jedną córkę. Brat miał dwoje dzieci.

Dziedziczą: 1) babcia – mama mamy – 1/3 spadku (1/4 swoją i 1/3 części przynależnej babci – matce ojca, która nie zostawiła zstępnych); 2–7) po dziadku

– tacie mamy jego 1/3 spadku dziedziczy – po 1/3 – dwoje żyjących dzieci (czyli po 1/9 spadku) i 1/3 część przypadającą na zmarłe dziecko – po 1/4 jego dzieci (czyli każde po 1/36 spadku); 8–10) po dziadku – ojcu taty jego 1/3 spadku przypadłaby na jego dwoje dzieci, jednak ponieważ te nie żyją, to 1/6 spadku po siostrze taty przypada jej wnuczce, a 1/6 po bracie taty przypada po 1/2 jego dzieciom (czyli po 1/12 spadku).

Z tego przykładu widać wyraźnie, że w takich sytuacjach, gdy spadkodawca nie ma własnej najbliższej rodziny, dziedziczy po nim wujostwo albo wręcz kuzynostwo. W przypadku starszych osób z niepełnosprawnością intelektualną sytuacja taka będzie się zdarzać dość często. Znaczna mniejszość z nich ma własne dzieci czy pozostaje w związku małżeńskim. Najczęściej też umiera się po własnych rodzicach, a tym bardziej dziadkach. Stąd dziedziczyć po nich będą właśnie dalsi krewni i to niezależnie od faktu, czy utrzymywali ze spadkodawcą relacje rodzinne, nie mówiąc już o zapewnianiu mu opieki lub wsparcia.

Jeśli majątek danej osoby jest niewielki, to oczywiście nie ma się czym przejmować. Ale jeśli np. osoba z niepełnosprawnością intelektualną dziedziczy po rodzicach duży majątek, to warto się zastanowić jeszcze za ich życia, w jaki sposób zapewnić jego praktyczne wykorzystanie dla zapewnienia jej godnego i bezpiecznego funkcjonowania po ich śmierci. Nie ma sensu bowiem przekazanie swojemu dorosłemu dziecku z niepełnosprawnością intelektualną nawet wielkiego majątku dla samego jego posiadania, by następnie odziedziczyli go po nim dalsi krewni, którzy na to nie zasłużyli, a tylko mają szczęście, że należą do tej rodziny. Dużo lepiej zaplanować wydatkowanie tego majątku dla potrzeb swojego dorosłego dziecka albo tak ukształtować własny albo jego testament, by dziedziczyły ten majątek w efekcie końcowym te osoby z rodziny (albo nawet spoza niej), które zapewnią osobie z niepełnosprawnością intelektualną faktyczne adekwatne dla jej potrzeb wsparcie.

Z drugiej strony, zawsze warto pamiętać, że może się zdarzyć, iż będzie się dziedziczyło po samotnym wuju czy ciotce, co owszem, będzie szczęściem, jeśli osoba ta była bogata, jednak dużo gorzej, jeśli okaże się biedna, a w szczególności zadłużona. Banki wyspecjalizowały się w poszukiwaniu spadkobierców swoich dłużników i pewnego dnia mogą zapukać do drzwi niczego się niespodziewającej osoby z niepełnosprawnością intelektualną, która nawet nie wiedziała, że nie utrzymujący od lat relacji z rodziną ojciec miał samotnego brata hazardzistę, który zostawił masę długów. Na szczęście obecnie nie dziedziczy się automatycznie samych długów, jednakże jeśli spadkodawca zostawi jakiś majątek, np. trudno spieniężalny (powiedzmy: gospodarstwo rolne, las, dom w stanie ruiny itp.), to długi dziedziczy się do wysokości wartości tego majątku, co i tak może bardzo utrudnić życie, bo długi trzeba będzie spłacić, a korzystanie z aktywów może okazać się nie tylko trudne, ale wręcz kosztowne. Jak się bronić przed takim niechcianym spadkiem, wyjaśnione zostanie w kolejnym tekście z tego cyklu.

Co więcej, wyjątkowo może się zdarzyć, że dziedziczyć będą osoby w ogóle ze spadkodawcą biologicznie niezwiązane. Wystąpi to w przypadku, gdy pozostawał on w związku małżeńskim z osobą posiadającą dzieci z innych związków, których nie adoptował, o ile inne osoby z rodziny po nim nie dziedziczą. Art. 934¹ k.c. stwierdza bowiem, że w braku małżonka spadkodawcy i krewnych,

powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku. W zależności od historii danej rodziny dzieci mogły zarówno traktować spadkodawcę jak faktycznego rodzica, ale równie dobrze mogły go nigdy nie spotkać.

W kontekście dziedziczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną warto wspomnieć jeszcze o regułach rządzących spadkobraniami w rodzinie adopcyjnej oraz w przypadku całkowitego braku rodziny.

Dziedziczenie w rodzinie adopcyjnej

Zdarza się, niestety zbyt często, że dzieci z niepełnosprawnością intelektualną są porzucane przez swoje rodziny biologiczne. Zdarza się również, choć tym razem zbyt rzadko, że są przysposabiane przez osoby trzecie.

W prawie polskim mamy dwa rodzaje przysposobienia. Zasadą jest, że rodzina adopcyjna traktowana jest jak rodzina biologiczna, a jednocześnie traci się prawną więź z rodziną biologiczną (tzw. adopcja pełna). Wtedy przysposobiony (dziecko adoptowane) dziedziczy po przysposabiającym (rodzicu adopcyjnym) i jego krewnych tak, jakby był jego biologicznym dzieckiem, a przysposabiający i jego krewni dziedziczą po przysposobionym tak, jakby przysposabiający był biologicznym rodzicem przysposobionego (art. 936 § 1 k.c.). Przysposobiony nie dziedziczy po swoich wstępnych naturalnych i ich krewnych, a osoby te nie dziedziczą po nim (art. 936 § 2 k.c.).

Zasada ta nie obowiązuje, jeśli adopcji dokonał małżonek rodzica dziecka (art. 936 § 3 k.c.). Może to nastąpić w trzech sytuacjach: 1) drugi rodzic dziecka jest nieznan, a przynajmniej nigdy nie został wpisany do jego aktu urodzenia, bo dziecko urodziło się poza małżeństwem i nie zostało ani uznane, ani sądownie nie ustalono ojcostwa; 2) drugi rodzic dziecka ma odebraną władzę rodzicielską; 3) drugi rodzic dziecka nie żyje. W pierwszym przypadku przysposobienie nie zmienia stosunków dziedziczenia z rodzicem – małżonkiem przysposabiającego, dodaje tylko relacje rodzinne, w tym spadkowe, rodzica adopcyjnego. W drugim przypadku, oprócz dwóch powyższych skutków, adopcja likwiduje relacje spadkowe z rodzicem, który miał odebraną władzę rodzicielską, i członkami jego rodziny. Ten ostatni skutek nie następuje w trzecim przypadku – mimo nabycia uprawnień rodzinnych, w tym spadkowych z rodzicem adopcyjnym, dziecko nie traci tych relacji z rodzicami biologicznymi ani żyjącymi, ani zmarłymi oraz z ich dalszymi krewnymi. W takich sytuacji dziecko będzie prawnie miało sześcioro dziadków: rodziców żyjącego rodzica, rodziców zmarłego rodzica i rodziców rodzica adopcyjnego. W zależności od dalszego losu rodziny, może się okazać, że dziedziczy po wszystkich sześciorgu dziadkach albo oni dziedziczą po nim.

Polskie prawo rodzinne i opiekuńcze przewiduje także drugi rodzaj przysposobienia, tzw. niepełne (art. 124 § 1 k.r.o.). Jest to forma adopcji występująca w praktyce bardzo rzadko. Nie może ona też mieć miejsca, jeśli rodzice wyrazili przed sądem opiekuńczym zgodę na przysposobienie dziecka bez wskazania osoby przysposabiającego (art. 124 § 2 k.r.o.). W wyniku tego rodzaju przysposobienia powstaje jedynie relacja z przysposabiającym i przysposobionym oraz

zstępnymi tego ostatniego, ale już nie z pozostałymi członkami jego rodziny. Jeśli doszło do takiej formy adopcji, to obowiązują następujące zasady dziedziczenia:

- 1) przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym na równi z jego dziećmi, a zstępni przysposobionego dziedziczą po przysposabiającym na tych samych zasadach co dalsi zstępni spadkodawcy;
- 2) przysposobiony i jego zstępni nie dziedziczą po krewnych przysposabiającego, a krewni przysposabiającego nie dziedziczą po przysposobionym i jego zstępnych;
- 3) biologiczni rodzice przysposobionego nie dziedziczą po przysposobionym, a zamiast nich dziedziczy po przysposobionym przysposabiający.

Poza tymi regułami przysposobienie nie narusza powołania do dziedziczenia wynikającego z pokrewieństwa, czyli zgodnie z ogólnymi zasadami spadkobrania ustawowego tak przysposobione dziecko dziedziczy po swojej biologicznej rodzinie.

Warto zdawać sobie sprawę, że te zasady dziedziczenia dotyczą wyłącznie adopcji. Nie odnoszą się do innych form sądowo orzekanej pieczy zastępczej: ustanowienia opiekuna czy rodziny zastępczej ani tym bardziej umieszczenia w ośrodku opiekuńczym, niezależnie od jego formy i okresu pobytu w niej spadkodawcy. Po osobie z niepełnosprawnością intelektualną, która z tego powodu została ubezwłasnowolniona, nie dziedziczy też jej przedstawiciel ustawowy (ani opiekun, ani tym bardziej kurator).

Dziedziczenie w przypadku braku rodziny

Jeśli owo objęcie pieczą zastępczą wynikało z faktu całkowitego braku rodziny, po danej osobie dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, czyli np. gmina, gdzie znajduje się dom pomocy społecznej zamieszkiwany przed śmiercią przez zmarłego z niepełnosprawnością intelektualną. Przypadek taki wystąpi w trzech sytuacjach: 1) rodzina biologiczna jest nieznaną, bo rodzice porzucili swoje dziecko z niepełnosprawnością (np. w oknie życia) i nikt tego dziecka nigdy nie adoptował; 2) wszyscy krewni spadkodawcy uprawnieni na mocy ustawy do dziedziczenia nie żyją; 3) wszyscy krewni spadkodawcy uprawnieni na mocy ustawy do dziedziczenia zostali uznani tego dziedziczenia niegodni.

Należy mieć świadomość, że samo odebranie rodzicom władzy rodzicielskiej nad swoim dzieckiem, nawet z powodu jego krzywdzenia, nie stanowi automatycznej podstawy do wyłączenia dziedziczenia. O niegodności musi orzec sąd.

Niegodność

Niestety, wciąż występują sytuacje krzywdzenia osób z niepełnosprawnością intelektualną także przez członków ich najbliższej rodziny. Osoby z tego rodzaju niepełnosprawnością bywają porzucane, bite, molestowane seksualnie, zaniedbywane. Zdarza się, że rodziny ograniczają ich wolność, autonomię i inne prawa podmiotowe, np. tylko po to, aby wejść w posiadanie ich dochodu, np. alimentów, renty socjalnej czy zasiłków pielęgnacyjnych. Odnotowywane są wnioski o ubez-

własnowolnienie składane przez rodzeństwo w momencie śmierci rodziców, po odziedziczeniu przez te osoby majątku po nich, celem uzyskania możliwości jako opiekun dysponowania tym majątkiem. Majątek też bywa od tych osób wyłudżany czy to w formie darowizn, zaniżonych sprzedaży, czy namówienia (jeśli wręcz nie zmuszenia) do spisania testamentu na rzecz konkretnej osoby.

Kodeks cywilny przewiduje możliwość wyłączenia od dziedziczenia członków rodziny spadkodawcy, którzy dopuścili się wobec niego tego typu zachowań. Służy temu instytucja uznania za niegodnego. Zgodnie z art. 928 § 1 k.c. spadkobierca zarówno testamentowy, jak i ustawowy może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności; 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. W przeciwieństwie do wydziedziczenia samo nieutrzymywanie kontaktów ze spadkodawcą, nieudzielanie mu niezbędnego wsparcia w życiu, niełożenie na jego utrzymanie nawet w przypadku istnienia takiego sądownie nałożonego obowiązku, nie jest wystarczające do orzeczenia niegodności. W przypadku spadkobiercy ustawowego podstawa jest tylko jedna – popełnienie ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy (zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, znęcanie się, przestępstwa seksualne, oszustwo, kradzież, porzucenie osoby nieporadnej itp.). Co więcej, czyn ten musi być stwierdzony wyrokiem sądu karnego. Warto też pamiętać, że jeśli dana osoba zostanie uznana za niegodną, to traktuje się ją tak, jakby nie dożyła śmierci spadkodawcy, którego skrzywdziła. Wtedy może się okazać – w zależności o którym z członków rodziny mówimy – że dziedziczy co prawda nie ona, ale jej dzieci (art. 928 § 2 k.c.). Także te ograniczenia w orzekaniu o niegodności powinny dać asumpt do zastanowienia – szczególnie w rodzinach, w których doszło do przestępnych zachowań jednych członków przeciwko drugim – czy nie warto włożyć wysiłku i pomóc osobie z niepełnosprawnością intelektualną pokonać wszystkie bariery przy sporządzeniu zgodnego z jej wolą testamentu albo nad rozdysponowaniem jej (albo potencjalnie dziedziczonym przez nią w przyszłości) majątkiem jeszcze za życia, dla zapewnienia jej pełnego bezpieczeństwa i godnego życia.

Jeśli jednak zdarzyło się, że po osobie z niepełnosprawnością intelektualną doszła do spadku osoba, która dopuściła się wobec niej przestępstwa albo wraz z nią doszła do spadku osoba, która dopuściła się przestępstwa wobec spadkobiercy (np. ojciec skazany za znęcanie się nad rodziną), warto wykorzystać instytucję niegodności. W tym celu należy wystąpić do sądu. Uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes, czyli każdy ze spadkobierców, a także każdy, kto byłby spadkobiercą, w przypadku orzeczenia niegodności danej osoby (np. potencjalny spadkobierca ustawowy w przypadku uznania za niegodnego spadkobiercę testamentowego czy zstępny spadkobiercy niegodnego). Z żądaniem takim należy wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym żądający uznania niegodności danej osoby dowiedział się o jej przyczynie, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od śmierci spadkodawcy

(art. 929 k.c.), czyli np. w ciągu roku po wyroku skazującym niegodnego spadkobiercę, ale jeśli wyrok ten zapadł już po śmierci spadkodawcy, to nie później niż trzy lata po jego zgonie.

Ponieważ ustawodawca w ramach prawa spadkowego bardzo szanuje relacje rodzinne, przyjął, że niemożliwe jest uznanie spadkobiercy za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył (art. 930 § 1 k.c.). Co więcej, nawet jeśli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych (czyli był ubezwłasnowolniony), przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem (art. 930 § 2 k.c.), przy czym fakt przebaczenia, jak i istnienie rozeznania można dowodzić każdym sposobem, np. przy pomocy świadków.

Podsumowanie

Jak widać z powyższych rozważań, w wyniku dziedziczenia ustawowego może dojść do bardzo dużego rozdrobnienia majątku, konieczności poszukiwania, czasami wręcz nieznanymi, członków dalszej rodziny, a także postępowań o uznanie ich za niegodnych. O ile dla zmarłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie będzie to już miało żadnego znaczenia, o tyle w sytuacji, gdy to ona będzie spadkobiercą, może jej utrudnić w praktyce swobodne dysponowanie odziedziczonym majątkiem lub, co gorsze, zobowiązać do spłaty nieznanymi i niezawinionymi długami zaciągniętymi przez zmarłych członków rodziny. Z tego powodu kolejny tekst tego cyklu poświęcony zostanie czynnościom, które osoba z niepełnosprawnością intelektualną będzie musiała wykonać, by wejść w posiadanie chcianego spadku oraz by odrzucić spadek niechciany.

Bibliografia

Akty prawne

Ustawa Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r., tekst jednolity Dz.U. 2019 poz. 1145 z późn. zm.
Ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1964 r., tekst jednolity Dz.U. 2019 poz. 2086.

Literatura

- Borysiak, W. (2011). Dziedziczenie ustawowe w świetle nowelizacji Kodeksu cywilnego. *Przebieg Sądowy*, 2, 39–68.
- Kaltenbek-Skarbek, L., Żurek, W. (2016). *Prawo spadkowe*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kordasiewicz, B. (2015). *Prawo spadkowe. System prawa prywatnego*. Warszawa: Beck.
- Łukasiewicz, J. (red.). (2014). *Instytucje prawa rodzinnego*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Skowrońska-Bocian, E. (2010). *Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz*. Warszawa: Lexis-Nexis.
- Skowrońska-Bocian, E. (2018). *Prawo spadkowe*. Warszawa: Beck.
- Sylwestrzak, A. (2007). *Skutki prawne separacji małżonków*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Szeroczyńska, M. (2012). *Małżeńskie ustroje majątkowe*. W: A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Witczak, H. (2013). *Wyłączenie od dziedziczenia na mocy orzeczenia sądu*. Warszawa: LexisNexis.
- Zajac, A. (2016). *Prawo cywilne. Spadki. Kazusy*. Warszawa: Wolters Kluwer.

**PEOPLE WITH INTELLECTUAL DISABILITIES AS TESTATORS.
PART 2 – INTESTACY**

Abstract

The article presents the rules of intestacy under Polish law of succession. It shows who inherits the property of a decedent with intellectual disability and what part of that property depending on the number of related heirs and the degree of kinship. Since these rules are very complex, they are presented with numerous examples. The situation of both biological and adoptive family is discussed as well as the rules of intestacy when there is no family. The article also points out the procedure used in the case of intestate heirs who should not inherit from the testator due to their behavior toward the testator, that is the rule of unworthiness to inherit.

Keywords: intestacy, intestate heir, share in the estate, unworthiness